W numerze dzisiejszym: „Wiadomości sportowe"

Wyda ie Pom.

Cena egzemplarza zł 2
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 40 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 3 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Redaktor naczelny 31-60. Sekretariat przyjmuje od 10 do 12 | Wtorek dnia 8 stycznia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". Konto PKO „ZRYW" Nr VI–135. PKO „I.K.P." Nr VI–140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 7

Dyplomaci całego świata jadą do Londynu

165 członków delegacji amerykańskiej. — Byrnes leci samolotem. — Skład delegacji czeskiej i sowieckiej. — Do zgromadzenia przemówi król Jerzy VI. — O komisję w sprawie badań enegii atomowej

LONDYN (dr). W niedzielę przybył z Ameryki do portu angielskiego w Southampton statek „Queen Elisabeth", który w drodze do Ameryki zabrał Churchilla wraz z małżonką.

Na pokładzie statku przybyła delegacja amerykańska na zgromadzenie Narodów Zjednoczonych. Delegacja składa się z 165 członków Stanów Zjednoczonych, Kanady i Ameryki Południowej. Na czele jej stoi b. sekretarz stanu Stettinius, który oświadczył po przybyciu do Anglii: „Naród i rząd amerykański składają swe najlepsze życzenia sukcesu dla tego wielkiego przedsięwzięcia współpracy całego świata, a delegaci dołożą wszystkich sił, aby uzyskać jak najlepsze wyniki".

W poniedziałek odleci z Waszyngtonu do Londynu amerykański sekretarz stanu Byrnes, który w sobotę wieczorem przeprowadził rozmowę z prez. Trumanem. Tak samo odjedzie w poniedziałek z Pragi delegacja czeska z min. spraw zagr. Massarykiem na czele. Poza tym prawie wszystkie delegacje znajdują się już w Londynie, lub w drodze do niego. W czwartek oczekiwane jest przybycie zast. komisarza lud. dla spraw zagr. ZSRR, Wyszyńskiego, który dotychczas bawi w Bukareszcie.

Oczekuje się, że Wielka Brytania będzie dążyła z całych sił do nadania pracom takiego kierunku, by doprowadzić do jak najspieszniejszego rozwiązania najważniejszych problemów światowych. Korespondenci polityczni donoszą z Londynu, że dyplomacja angielska dołoży również wielkich wysiłków dla tej sprawy.

Król Jerzy VI dążenie to potwierdzi również w przemówieniu, jakie wygłosi podczas bankietu oficjalnego dla delegatów ONZ w pałacu św. Jakuba.

Znaczenie ścisłej współpracy wszystkich Narodów Zjednoczonych i dążenie do osiągnięcia porozumienia podkreśli również premier Attlee w swym powitalnym przemówieniu.

Przebieg posiedzenia inauguracyjnego transmitowany będzie przez radio brytyjskie. Przewodniczyć będzie przedstawiciel jednego z mniejszych państw. Najwięcej widoków powodzenia ma belgijski min. spraw zagr. Spath, inni podają delegata Kolumbii.

Podczas jednego z pierwszych posiedzeń angielski min. spraw zagr. Bevin dokona przeglądu sytuacji politycznej i zwróci się z wezwaniem do Zjednoczonych Narodów o współpracę celem jak najspieszniejszego rozwiązania problemów światowych.

Praktyczne w zasadzie nastawienie intencji brytyjskich zostało podkreślone w wnioskach stawionych przez Wielką Brytanię w sprawie poparcia UNRRA. Jeśli wniosek ten zostanie przyjęty, UNRRA przejdzie pod generalny sekretariat Zjednoczonych Narodów i będzie to pierwsze praktyczne przedsięwzięcie organizacji NZ w skali światowej.

Poza tym państwa „Wielkiej Piątki" zgłosiły wniosek o powołanie do życia komisji w sprawie badań energii atomowej w myśl uchwał konferencji moskiewskiej. Wniosek ten już uprzednio poparły Francja, Chiny i Kanada.

Hitler chciał zagarnąć Szwajcarię

BERNO (ms). Rząd szwajcarski opublikował dokumenty stwierdzające, że hitlerowski reżim niemiecki planował przyłączenie części Szwajcarii do Niemiec.

„Lewant" wyrusza po pomarańcze

GDYNIA. W najbliższym czasie przybędzie do Gdyni dalszy polski statek „Lewant", który ostatnio został zwolniony na rzecz Polski. Pierwszy ładunek jaki zabierze z Palestyny, będzie się składał z pomarańcz i innych owoców południowych. Część tych pomarańcz prawdopodobnie będzie przeznaczona dla Polski.

Przedstawiciel Franco u Papieża

MOSKWA (PAP-Gdr). Agencja TASS donosi, że gen. Franco wysłał przedstawiciela do Rzymu, celem przeprowadzenia rozmów z Papieżem.

Likwidacja szajki przemytników

KATOWICE (PAP-G). Funkcjonariusze MO zlikwidowali w Cieszynie szajkę przemytników, składającą się z 20 osób, którzy trudnili się zawodowo przemycaniem z Czechosłowacji papierosów, sacharyny, stalówek itp. Zatrzymanym odebrano znaczną ilość towaru.

Oświadczenie Girala

prem. republ. rządu hiszpańskiego

MOSKWA (PAP-G). Agencja TASS donosi, że premier hiszpańskiej republikańskiej emigracji Giral, oświadczył na konferencji prasowej, iż gabinet jego odrzuca myśl plebiscytu w Hiszpanii, który miałby się odbyć pod kierownictwem osób, podtrzymujących reżim gen. Franco oraz interwencji innych państw.

Giral oświadczył również, że istnieje możliwość rozszerzenia rządu, wówczas tylko, gdy obecny gabinet znajdzie się we Francji. Jednakże po przyjeździe do Francji, republikański rząd hiszpański nie może sprawować swych funkcji, dopóki Francja nie uzna go oficjalnie.

Tak więc oświadczenia Girala nie otwierają perspektyw rozszerzenia jego rządu w najbliższej przyszłości.

Życzenia noworoczne Słowian z Ameryki

WARSZAWA (PAP-G). Do komitetu słowiańskiego w Warszawie wpłynęło od komitetu kongresu Słowian amerykańskich pismo z życzeniami noworocznymi, witając urzeczywistnienie wiekowych dążeń narodów słowiańskich do demokracji i jedności. W piśmie podkreślono, że antyfaszystowskie zjednoczenie słowiańskie jest jednym z największych osiągnięć. Amerykański kongres słowiański będzie nadal zwalczał rozkładową propagandę profaszystowskich elementów w kraju i dołoży wszelkich wysiłków, aby dopomóc w osiągnięciu zrozumienia i współpracy między 130 mil. demokratycznych Amerykanów i 225 milionami Słowian.

Syria będzie protestować na posiedzeniu ONZ

MOSKWA (ms). Na posiedzeniu parlamentu syryjskiego powzięto uchwałę w kwestii zaprotestowania przed Organizacją Narodów Zjednoczonych przeciwko umowie angielsko-francuskiej dotyczącej państw Lewantu oraz przeciwko pozostawaniu wojsk francusko-brytyjskich na terytoriach tych państw.

Delegacja ONZ w Nowym Jorku

NOWY JORK (ms). na lotnisko im. majora La Guardia w Nowym Jorku przybyła z Londynu delegacja Narodów Zjednoczonych w składzie 7 osób. Celem przybycia delegacji jest zwiedzenie szeregu miejscowości w rejonie Nowego Jorku i Bostonu, które brane są pod uwagę jako ewentualna siedziba międzynarodowej organizacji Narodów Zjednoczonych.

Zamach na ministra Egiptu

LONDYN (dr). Były minister skarbu Egiptu, Osman Pasza zmarł na skutek ran odniesionych w zamachu, jakiego dokonano na niego w sobotę na ulicach Kairu. Zamachu dokonał 20-letni Egipcjanin, syn wysokiego urzędnika egipskiego. Zabójstwo miało prawdopodobnie podłoże polityczne, gdyż prasa egipska występowała ostatnio w ostry sposób przeciwko działalności Osmana-Paszy.

Marsz. Żymierski protektorem Zjazdu

WARSZAWA (PAP-Gdr). Komitet wykonawczy ogólnopolskiego Związku b. więźniów politycznych został przyjęty w naczelnym dowództwie wojska polskiego. W wyniku tej wizyty Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski objął protektorat ogólnopolski zjazdu byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych, jak i nad kongresem międzynarodowym z udziałem delegatów 17 państw który odbędzie się w Warszawie od dnia 3 lutego.

W sprawie Polskich Sił Zbrojnych

Półurzędowe oświadczenie władz brytyjskich

Polski Wiceminister Spraw Zagranicznych, p. Modzelewski, omawiał w czasie swego ostatniego pobytu w Londynie z Władzami Brytyjskimi kwestię Polskich Sił Zbrojnych, pozostających pod dowództwem Brytyjskim. Jak już zapowiedział Sekretarz Stanu dla Spraw Zagranicznych w Izbie Gmin w dniu 23 listopada, obecnie będzie można przystąpić do przetransportowania do Polski 23.000 członków Polskich Sił Zbrojnych w Anglii, którzy wyrazili chęć powrotu do kraju. Transporty odbędą się drogą morską. Należy się spodziewać, iż akcja ta rozpocznie się jeszcze w końcu grudnia na warunkach uzgodnionych między obu Rządami. Wojskowi będą formowani w jednostki i opuszczą Wielką Brytanię umundurowani, z własną bronią oraz wyposażeniem.

W wyniku rozmów prowadzonych z p. Modzelewskim Władze Polskie zgodziły się na udzielenie Rządowi Brytyjskiemu informacyj o warunkach, jakie zastaną w Polsce powracający wojskowi. Informacje te są przeznaczone dla Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii, które specjalnie pragną znać szczegóły warunków powrotu. Rząd Brytyjski oddawna był przekonany, iż udzielanie tych informacyj najskuteczniej dopomoże Polskim Siłom Zbrojnym do powzięcia decyzji co do ich powrotu do kraju.

P. Modzelewski zażądał również przekazania Dowództwa przez Brytyjskie Władze Tymczasowemu Rządowi Polskiemu. Na to Władze Brytyjskie odpowiedziały, iż nie mogą przekazać Władzom Warszawskim Dowództwa nad tymi Polakami, którzy dotąd jeszcze nie wyrazili chęci powrotu. Oba Rządy uzgodniły, iż nikt nie będzie zmuszony do powrotu wbrew swojej woli. Władze Brytyjskie wyrażają natomiast swoją gotowość przekazania Władzy oficerom Polskim nad tymi Polakami, którzy sobie tego powrotu życzą.

W odpowiedzi na skargę p. Modzelewskiego, iż kontrola Władz Brytyjskich nad Polskimi Siłami Zbrojnymi, pozostającymi pod dowództwem Brytyjskim, była niewystarczającą, powtórzono ze strony Władz Brytyjskich zapewnienie, dane już dłuższy czas temu, iż każde poszczególne i uzasadnione zażalenie będzie brane pod uwagę.

Do Berlina wyjechała delegacja polska celem przeprowadzenia rozmów z władzami sojuszniczymi w sprawie repatriacji Polaków z Niemiec. Na czele delegacji stoi podsekretarz stanu Wolski.

Kto będzie bronił barw Polski w Pradze?



Jak informujemy na innym miejscu w Bydgoszczy odbyły się zawody pięściarskie przed meczem rewanżowym Polska—Czechosłowacja w Pradze. Spośród najlepszych bokserów polskich wyłoniona zostanie reprezentacyjna ósemka, co nastąpi dopiero po zakończeniu obozu kondycyjnego w Łodzi. Na zdjęciu seria asów bokserskich (od prawej ku lewej): Koziołek (Poznań), Hokuba (Śląsk), Vogt (Poznań), Grzybosz (Śląsk), Czortek (Warszawa).

Uniwersytet w Toruniu rozpoczął pracę

Koszmarna noc okupacji hitlerowskiej zniweczyła wiele naszego dorobku kulturalnego, poczyniła wiele niewyrównanych szczerb w świecie naukowym Polski i zatamowała na długie sześć lat dopływ świeżych strumieni wiedzy do mózgu naszej młodzieży. Dziś, gdy mroki pierzchły, rozproszone potężnymi promieniami zwycięstwa, nad ojczyzną naszą zajaśniało słońce wolności, staje Polska wobec palącego problemu odbudowy swego życia kulturalnego. Niepowetowane straty wielu lat wojny muszą być wyrównane. Katastrofalny brak nowych sił naukowych może być uzupełniony tylko drogą powstania szeregu nowych wyższych uczelni Miejsce Wilna i Lwowa zajmie tu Wrocław i Toruń. Demokratyzacja szkolnictwa, dostęp świeżych sił z wszystkich warstw naszego społeczeństwa stworzy w Polsce jak najkorzystniejsze warunki rozwoju kulturalnego.

Dzień 5 stycznia 1946 r. stał się wielkim świętem nie tylko dla Torunia, Pomorza, lecz całej Polski. Nowa wszechnica otwarła szeroko swe podwoje. Dzień inauguracji pierwszego roku akademickiego uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu przetrwa na długo w pamięci mieszkańców Pomorza.

Po nabożeństwie w kościele NMP, w pięknie udekorowanej sali Collegium Maius zasiadł rektor i senat uniwersytetu. Mała salka nie była w stanie pomieścić licznie zebranych gości z min. oświaty Wycechem, wicemin. Bieńkowskim i wojew. pomorskim Wojewo[illegible] na czele.

Na wstępie przemówił rektor prof. dr Kolankowski, który zobrazował historię uniwersytetu oraz złożył podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do jego powstania. Dalej chór młodzieży pod bat. p. Śmierniaka wykonał pieśń „Gaude Mater Polonia".

Z kolei zabrał głos min. Wycech. Przedstawiając wielkie znaczenie dzisiejszej odbudowy życia kulturalnego min. podkreślił: do odbudowania życia państwowego, gospodarczego i kulturalnego potrzeba wielu elementów, ale najważniejszym czynnikiem w wielkim procesie odbudowy jest człowiek. Zagadnienie odbudowy człowieka jest najpilniejszym zadaniem, jakie stoi przed nami. Kończąc swe przemówienie, min. Wycech życzył uniwersytetowi jak najpomyślniejszego rozwoju i wydobycia z ludu pomorskiego istniejących w nim talentów.

Następnie odbyły się dwa wykłady prof. dra Hartleba „Kopernik na tle renesansu" i prof. dra Dziewulskiego o rozwoju astronomii od Kopernika do chwili obecnej.

Dalej sekretarz uniwersytetu dr Koss odczytał tekst ślubowania imatrykulacyjnego, po czym do rektora i dziekana danego wydziału podchodzili kolejno studenci, otrzymując z jego rąk indeks. Ostatni przemówił przedstawiciel młodzieży akademickiej p. Zaręba, składając podziękowania rektorowi, profesorom i rządowi za trudy przy zorganizowaniu uniwersytetu i przyrzekając w imieniu studentów nie zawieść pokładanych w nich nadziei.

Odczytaniem telegramów gratulacyjnych, odśpiewaniem hymnu państwowego i wpisaniem się do księgi pamiątkowej zakończono tę wielką uroczystość Pomorza.

Wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stan. Zjedn. i Sjamem

WASZYNGTON (ms). Amerykański departament stanu ogłasza, że rząd Stanów Zjedn. wznawia formalne stosunki dyplomatyczne ze Sjamem. Stany Zjedn. nie uznały nigdy ogłoszonej przez Sjam wojny z Ameryką i rząd amerykański utrzymywał przez cały czas wojny przyjazny kontakt z ambasadorem rządu sjamskiego w Ameryce. Komunikat głosi dalej, że W. Brytania również wznawia stosunki dyplomatyczne z państwem Sjamu.

Stanowisko Str. Pracy wobec problemu Ziem Zachod.

Druga mowa prezesa Popiela w KRN

WARSZAWA (PAP). Poseł Popiel (Str. Pracy) pragnie zaakcentować wyraźnie stanowisko swego Stronnictwa wobec zagadnienia ziem odzyskanych. Są jeszcze dzisiaj w Polsce ludzie — oświadcza mówca — którzy po 6 latach wojny nie są w stanie na zagadnienie ziem odzyskanych spojrzeć z perspektywy jedynej, historycznej i przyszłościowej Polski. Poseł korzysta ze sposobności, by sprostować powiedzenie, które padło z trybuny kilka tygodni temu w tej samej sali, jakoby głośny wywiad Tomasza Arciszewskiego, dany tygodnikowi londyńskiemu „Sunday Times", w którym tenże wyrzekał się imieniem Polski Szczecina i Wrocławia, pozostał bez protestu politycznej opinii emigracji. Nie jest ścisłe i nie leży w niczyim interesie, żeby tego rodzaju legenda utrwaliła się w naszej, a tymbardziej anglosaskiej opinii, że tzw. wywiad Arciszewskiego w tym punkcie nie był zaprotestowany. Dając świadectwo prawdzie, jeżeli chodzi o stanowisko Stronnictwa Ludowego czy socjalistów, zgrupowanych w swoim czasie w Londynie koło osoby ministra Stańczyka i ministra Grossfelda poseł wyjaśnia, że dano temu wyraz w sposób wystarczający przede wszystkim na łamach „Jutra Polskiego" — a jeżeli chodzi o jego stronnictwo, to poseł Popiel wystąpił ze specjalnym protestem wobec p. Raczkiewicza w ostatniej rozmowie jaką z nim przeprowadził podkreślając te argumenty, które p. Arciszewski dał w rękę Niemcom i nieżyczliwym nam czynnikom anglosaskim przeciwko interesom Polski. Leży w najwyższym naszym interesie — wywodzi dalej poseł — by nikt zagranicą nie mógł spekulować na tym, że w sprawie ziem odzyskanych, a specjalnie w sprawie linii granicznej na Zachodzie na Odrze i Nysie, można liczyć na jakikolwiek rozłam w opinii polskiej. Jest to kwestia poczucia odpowiedzialności tych panów, którzy jeszcze dziś potrafią w prasie emigracyjnej lub na manifestacjach politycznych w Londynie zestawiać decyzję poczdamską z piątym rozbiorem Polski. Wykazują oni tym, że nie wiedzą, co to jest Konferencja Poczdamska i co się na niej decydowało. Otóż Konferencja Poczdamska w kwestii granic Polski miała tylko do załatwienia sprawę naszej granicy zachodniej, a wszystkie inne zagadnienia graniczne były już uprzednio rozwiązane na Konferencji Krymskiej. Jest również kwestią poczucia odpowiedzialności tych panów, jeżeli generał Anders w wywiadzie z przedstawicielem monarchistycznej partii włoskiej bredzi o jakiejś granicy etnicznej dla Państwa Polskiego, jeżeli chodzi o ukształtowanie tych granic m. in. i na Zachodzie. My stoimy na stanowisku — podkreśla mówca — że Konferencja Poczdamska, która przekazała Polsce w administrację ziemie po Nysę i Odrę była pierwszym przejawem dokonywującego się po tysiącleciu aktu sprawiedliwości dziejowej, że te ziemie muszą wrócić do prawdziwych ich właścicieli. Mamy tu obowiązek wszyscy stwierdzić, że na tym punkcie nie ma wśród nas dwóch opinii i nigdy nie będzie rozłamu.

Mówiąc o linii granicznej na Nysie i Odrze — mówca wywodzi — że idealne dla Polski byłoby przesunięcie linii granicznej co najmniej o pas kilkunastokilometrowy na lewym brzegu Odry i ażeby obszar tego pasa złączył obszar naszego terytorium. Ale, jako realiści, musimy się liczyć z dużymi trudnościami w tej mierze. W każdym razie poseł wyraża nadzieję, że Wielka Brytania w sprawie wschodnich granic przyszłej Rzeszy, zachodnich granic Polski, nie popełni błędu z okresu polityki Lloyd George'a.

Następnie mówca przechodzi do meritum programu ministra Ziem Odzyskanych. Program przedstawiony przez wiceministra Gomułkę, zdaniem posła Popiela, jest jasny, prosty i jedyny. Rozwiązanie, które Rząd ostatnio przyjął, aczkolwiek nie wydaje się mówcy idealne, niemniej w warunkach wytworzonych jest konieczne. Ubolewa, że do koncepcji Ministerstwa Ziem Odzyskanych przychodzimy o pół roku za późno. Od samego początku trzeba było pójść na Ministerstwo Ziem Odzyskanych jako jedyny ośrodek, jeżeli chodzi o administrowanie tymi ziemiami. Jest dobrze, że resortem tym kieruje wicepremier Rządu, kieruje polityk, który angażuje w tej sprawie odpowiedzialność swoją, jako wybitny przywódca polityczny.

Mówca nie wątpi, że tylko tego rodzaju kierownik znajdzie dla swoich spraw należyty posłuch u ministrów resortowych, szczególnie u min. Skarbu, który potrzeby Ziem Odzysk. musi traktować w pierwszej kolejności. Nie wystarczy pod tym względem życzyć mu najlepszych sukcesów: trzeba mu w tym walnie dopomóc. Jeśli chodzi o Stronnictwo mówcy, to tę pomoc bez zastrzeżeń w trudnym dziele administrowania Ziemiami Odzyskanymi poseł Popiel deklaruje.

O zerwanie stosunków z gen. Franco

BRUKSELA (PAP-G). Na Zjeździe Generalnej Federacji Pracy przyjęto rezolucję zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Zjazd domagał się także wydania przez rząd hiszpański gen. Franco znanego przywódcy belgijskiego Degrella. Zjazd wypowiedział się poza tym przeciwko powrotowi króla Leopolda na tron belgijski.

Szkolenie wojskowe młodzieży japońskiej

NOWY JORK (PAP-dr). Radio w San Francisco donosi, że z informacji sztabu gen. Mac Arthura wynika, że na jednej z wysp japońskich trwało do tej pory szkolenie wojskowe młodzieży japońskiej. Systematyczne szkolenie przeprowadzali specjalni instruktorzy japońscy, którzy uczyli strzelania, walki wręcz itd.

Zwolnione tempo powrotu żołnierzy USA

WASZYNGTON (ms). Departament wojny ogłasza, iż tempo powrotu do Ameryki z krajów zamorskich amerykańskich sił zbrojnych zostało obecnie zwolnione celem utrzymania dostatecznej liczby żołnierzy na ziemiach okupowanych.

Zbrodniarka usiłowała uzyskać rehabilitację

KATOWICE (PAP-G) Przed Sądem Grodzkim w Katowicach odbyła się rozprawa rehabilitacyjna 59-letniej Anny Rychter, zamieszkałej w Katowicach-Ligocie. Sąd w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego odrzucił wniosek o rehabilitację Rychterowej i postanowił umieścić ją na czas nieograniczony w obozie pracy, oraz pozbawić ją na zawsze praw publicznych i całego mienia. Przewód sądowy wykazał, iż mąż Rychterowej zgłosił się dobrowolnie do wojska niemieckiego, gdzie uzyskał rangę kapitana. Rychterowa po odejściu męża do wojska wykonywała nadal nadzór nad mieniem zabranym Polakom, oraz zarządzała przedsiębiorstwem budowlanym w Sosnowcu.

Pracownicy tego przedsiębiorstwa zgodnie zeznali na rozprawie, że Rychterowa nieludzko obchodziła się z nimi, obrażała uczucia narodowe, a nawet biła ich po twarzy. Charakterystyczne jest, że gdy Niemcy powiesili w Sosnowcu 5 bojowników Polaków, to Rychterowa zwołała załogę polską swego przedsiębiorstwa i publicznie pochwalała te zbrodnie.

2 miliony osób na Ziemie odzyskane

Jak wykazują dokładne dane „Biuletynu Informacyjnego" PUR w chwili obecnej na Ziemiach Odzyskanych znajdują się ponad 2 mil. Polaków. Jeżeli więc porównamy zaludnienie tych obszarów przed wojną, to musimy stwierdzić, że osiedliło się zaledwie 50% stanu przedwojennego.

Z terenów ZSRR do 30 września 1945 zarejestrowanych było na wyjazd do Polski z republik radzieckich ukraińskiej, litewskiej i białoruskiej ogółem 1.366.592 osoby, z których repatriowano 623.356. Jeśli chodzi o ustalenie cyfry repatriantów do końca 1945 r. to możemy przyjąć, że zjechało się około 100 tys. osób. A zatem czeka nas jeszcze olbrzymia praca przyjęcia olbrzymiej rzeszy naszych rodaków ze Wschodu.

Z Centralnych Województw Polski, które są najsilniej przeludnione przeniosło się ogółem na Ziemie Odzyskane prawie 1.400.000 osób (do dnia 31 października 1945 — 1.361.112). Największy ruch przesiedleńczy panował w miesiącu lipcu a wśród województw naczelne miejsce dzierży Warszawa.

Należy się jednak spodziewać, że i z Zachodu napływ repatriantów na tereny Ziem Odzyskanych będzie z nastaniem cieplejszych dni również liczny. A zaludnienia tych Ziem musimy dokonać szybko i sprawnie. (p)

Sport

Uroczystość współpracy polsko-radzieckiej

WARSZAWA (PAP-G). W dniu 5 stycznia w związku z uruchomieniem trolleybusów w Warszawie, odbyło się uroczyste zebranie, na którym obecny był ambasador ZSRR w Polsce, Lebiediew, członkowie misji radzieckiej, zatrudnieni przy pracy w trolleybusach, zaproszeni goście, oraz dziennikarze.

W czasie uroczystości przemówił prezydent miasta Tołwiński, podkreślając, że dzięki ZSRR, dzięki pomocy inżynierów i specjalistów radzieckich, zdołano częściowo rozwiązać problem komunikacji stolicy.

Po zapoznaniu zebranych z dotychczasowymi osiągnięciami na odcinku komunikacji miejskiej, przemówił w imieniu inżynierów i specjalistów komunikacyjnych radzieckich Kapradło, podkreślając serdeczną współpracę między ekipą polską i radziecką.

Podniosłe przemówienie wygłosił prezydent rady narodowej, ob. Wiktor Godzicki, który odczytał tekst depeszy, przesłanej z okazji uruchomienia trolleybusów do generalissimusa Stalina:

„W dniu dzisiejszym ruszyły trolleybusy dla odbudowującej się Polski. W imieniu ludności Warszawy przesyłamy na ręce Pana pozdrowienia i serdeczne dzięki za dar i przesłanie nam swoich inżynierów, którzy dopomogli nam w uruchomieniu trolleybusów. Niech żyje i niech rośnie braterska współpraca polsko-radziecka!"

Czesi o upaństwowieniu przemysłu w Polsce

PRAGA (PAP-G). Cała prasa czeska omawia projekt o upaństwowieniu przemysłu w Polsce, przedłożony K. R. N. Organ czechosłowackiej socjaldemokracji „Prawo ludu" podkreśla, że upaństwowienie przemysłu polskiego stworzy trwały pomost dla ludu pracy i narodów słowiańskich.

Świadczenia zbożowe w kraju

WARSZAWA (PAP-G). Do dnia 9 grudnia 1945 r. zebrano w całym kraju w ramach akcji świadczeń rzeczowych łącznie z ziemiami nowoprzyłączonymi 440.643 ton zboża. Najlepiej wywiązało się z swych zadań województwo śląsko-dąbrowskie, gdyż wypełniło plan roczny w 64,8 procentach.

Zbrodniarka, która usiłowała uzyskać rehabilitację

Robotnicy Łodzi manifestują swą radość

ŁÓDŹ (PAP-G) Na wieść o uchwaleniu przez KRN ustawy o unarodowieniu podstawowych gałęzi przemysłu w Polsce robotnicy i pracownicy licznych firm przemysłowych w Łodzi spontanicznie urządzają wiece manifestacyjne, na których podkreślają swe wielkie zadowolenie i radość z ustawy, uchwalonej przez KRN.

Na międzynarodowym turnieju szachowym, który odbywa się w Anglii prowadzi dotychczas Polak, dr Tartakower.

Z Czung-Kingu donoszą, że zostało zawarte porozumienie między rządem chińskim a komunistami, celem zaprzestania kroków wojennych i przywrócenia normalnej komunikacji.

Żegluga wzmacnia linie regularne

GDYNIA. Na rok przed wojną, mieliśmy 15 polskich regularnych linii żeglugowych, obsługiwanych głównie statkami pod polską banderą.

Po wybuchu wojny wszystkie te linie utraciły rację bytu. Obecnie jednak, kiedy znowu statki polskie zaczynają pracować dla polskiego handlu morskiego, polscy armatorzy starają się reaktywować przedwojenne linie regularne. Gdyńskie biuro połączonych towarzystw żeglugowych, będących pod zarządem GAL'u wznowiło regularną komunikację, pomiędzy Gdynią a Londynem wydzierżawionym statkiem „Ragne" oraz pomiędzy Gdynią a Hull statkiem „Śląsk".

Co piszą inni?

Łagodny charakter „rewolucji" gospodarczej

Dziennik zachodni podobnie jak wszystkie pisma polskie omawia uchwalone ustawy gospodarcze.

Jeżeli idzie o formę przejęcia przez państwo poszczególnych zakładów, to poszliśmy za wzorem Anglii i Francji. Bez odszkodowania przejdą na rzecz państwa jedynie zakłady niemieckie i opuszczone, co do tego oczywiście nikt nie może mieć najmniejszych zastrzeżeń. Na zakłady tego rodzaju, które będą przejęte bez odszkodowania, przypada 2/3 wszystkich zakładów, a jeżeli idzie o wartość, to nawet 3/4. Wszyscy inni przedsiębiorcy otrzymają odszkodowanie. Jest to zgodne z łagodnym charakterem tej „rewolucji", a jeżeli idzie o kapitał zagraniczny, to danie mu odszkodowania przyczyni się do szybszego i pełniejszego nawiązania stosunków gospodarczych z zagranicą, która będzie mogła mieć do nas zaufanie. Bez tych stosunków zaś nie do pomyślenia jest dzisiaj gospodarka świata. Przeciwnie, od jak najszybszego ich nawiązania zależy stabilizacja gospodarcza poszczególnych krajów.

Gra nerwów polityków czeskich

„Życie Warszawy" omawia stosunki polsko-czeskie i potrzebę oczyszczenia klimatu politycznego i psychicznego obu narodów:

Polska uważa, że teraz właśnie, gdy dwie słowiańskie demokracje rozpoczęły start do lepszego jutra, należy usunąć wszystkie przeszkody, które by ten start utrudniały. Takim utrudnieniem jest zawsze pozostawienie w zawieszeniu spraw rzekomo najważniejszych, jakimi między sąsiadami są zazwyczaj sprawy graniczne. Mówimy — rzekomo — ponieważ zarówno rząd polski, jak i całe polskie społeczeństwo uważają, że nie ma takich trudnych spraw, których omówienie bezpośrednio i szczerze przy obopólnej dobrej woli i chęci zrozumienia stanowiska kontrahenta, nie dało by się pozytywnie i kompromisowo rozwiązać. Dlatego też najbardziej bolesna sprawa, jaka rzuca dotychczas cień na naturalną i nieuniknioną przyjaźń polsko-czechosłowacką — sprawa Zaolzia — jest objęta proponowanym przez Warszawę programem rozmów z Pragą.

Tymczasem tu właśnie, w tym punkcie, natrafiamy ze strony czeskiej na zupełne niezrozumienie naszego stanowiska i naszych szczerych intencji. Politycy czescy jak gdyby jeszcze nie oswoili się z „klimatem" psychicznym jaki zapanował wreszcie między Słowianami, Szukają doraźnego porozumenia tam, gdzie interesy obu państw domagają się gruntownego oczyszczenia atmosfery. Albo też uprawiają „grę nerwów", którą kiedyś wypróbowali na własnej skórze, by skłonić Polskę do rezygnacji ze swych postulatów. Dlatego nie tylko nie zmierzają do złagodzenia problemu Zaolzia, ale przeciwnie potęgują ataki antypolskie i zaostrzają represje względem naszych rodaków za Olzą.

Kalendarzyk

Poniedziałek: 7 stycznia
Katolicki: Św. Rodziny
Słowiański: Chociesława

BYDGOSZCZ

DZIŚ „KLUB KAWALERÓW"

Dziś w poniedziałek w Teatrze Polskim, komedia w 3 aktach M. Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów" z ilustracją muz. — śpiewami i tańcami. Pocz. o godz. 18.30. Kasa czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18,30. Po przedstawieniu oczekują PT Publiczność tramwaje we wszystkich kierunkach.

KTO ODDA KREW ŻOŁNIERZOM POLSKIM?

Dawcy krwi, którzy zgłaszali się w instytucji przy ul. 20 Stycznia proszeni są o zgłoszenie się do szpitala przy ul. Piotra Skargi 7, I piętro, celem oddania krwi dla rannych polskich żołnierzy.

Dawcy otrzymują: Za 1 g krwi — 1 zł. Zdawszy 250 g otrzymują: 300 g cukru, 300 g masła, 500 g mięsa, 1 kg kaszy. Zdawszy 450 g otrzymują: 500 g cukru, 500 g masła, 1 kg mięsa, 2 kg kaszy.

WOJEWÓDZKI ZJAZD DZIENNIKARZY TERENOWYCH

BYDGOSZCZ (b) Pod przewodnictwem kier. ref. pras. Bzamowej odbył się w lokalu Woj. Urz. Inf. i Prop. w Bydgoszczy wojewódzki zjazd dziennikarzy terenowych. Na wstępie zabrał głos wicewoj. Wincza, przedstawiając swe spostrzeżenia i wytyczne pracy na najbliższy okres. W dyskusji poruszono szereg zagadnień i bolączek, m. in. sprawę lokomocji dziennikarzy w terenie i sprawę korespondentów.

Bydgoszczanie jadą do Szczecina

BYDGOSZCZ. Bydgoski Komitet Przesiedleńczy obrał jako punkt przesiedleńczy bydgoszczan Szczecin, który będąc miastem handlowym, o dogodnych liniach komunikacyjnych, szczególnie korzystnie odpowiada warunkom. Ponieważ miasto częściowo jest już obsadzone przez mieszkańców Poznania, koniecznością jest wejście w kontakt z Komitetem Poznańskim w oparciu o Ministerstwo Ziem Zachodnich. Komitet Bydgoski uchwalił natychmiastowe przystąpienie do akcji, rozbijając ją na kilka zagadnień: opracowanie współpracy wszystkich rzemiosł, opracowanie spisu wszystkich instytucji, projektu pomocy przesiedleńcom oraz kosztorysu. W związku z wyjazdem delegatów Komitetu do Ministerstwa Ziem Zachodnich, uchwalono szereg punktów dyskusyjnych, jak definitywne ustalenie miejsca przesiedlenia, ewentualność zarządzenia o przymusowym przesiedlaniu ludzi, kategorie ludzi przesiedlanych itp.

Na Wybrzeżu zmniejsza się głód mieszkaniowy

GDYNIA (PAP-G). W miastach portowych zmniejsza się coraz więcej występujący tamże jaskrawy głód mieszkaniowy. W Sopocie zlikwidowano 10 domów wypoczynkowych, w Orłowie 2. Wojsko zwolniło szereg domów. Wszystkie lokale z wyszynkiem dostały wymówienie lokali z dniem 31 grudnia, poza tym instytucje, nie związane z Wybrzeżem, zostaną przeniesione do innych miast.

Co? gdzie? kiedy

TEATR POLSKI

Poniedziałek: Klub kawalerów; **Wtorek:** Klub kawalerów; **Środa:** Klub kawalerów.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Papa się żeni. **Wolność:** Świniarka i pastuch. **Polonia:** Cztery serca. **Orzeł:** Konflikt. **Bałtyk:** Było ich dziewięciu.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda Miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	15-53
Straż Pożarna	11-11

DYŻURY APTEK

Centralna: Al. 1 Maja 27. **Pod Złotym Orłem:** Stary Rynek 1.

Pierwsza w Polsce fabryka sieci rybackich

Kierownik fabryki udziela informacji o dokonanych pracach

Skromny szyld zawieszony na budynku dawnej sali tanecznej Kleinerta w cichej ulicy Wrocławskiej, noszący napis: „Fabryka Sieci Rybackich i Firan" nie zwróciłby naszej uwagi, gdyby nie notatka w prasie, mówiąca o trudnościach naszych rybaków w zdobywaniu sprzętu rybackiego i ubolewająca nad brakiem warsztatów wytwarzających ten potrzebny sprzęt.

W nadziei, że zdobędziemy bliższe wiadomości co do produkcji sprzętu rybackiego w Polsce i poznamy trudności, z jakimi walczy przemysł rybacki w dobie obecnej, odwiedzamy kierownika tej placówki p. Igla.

P. Igiel, b. pracownik Fabryki Sieci Rybackich w Bydgoszczy, chętnie zapoznaje nas z pracą na terenie tej ważnej placówki gospodarczej.

— Fabryka w Bydgoszczy zaspokaja dotąd jedynie najgwałtowniejsze potrzeby rybaków. Produkcji jeszcze nie rozpoczęła. Sprzęt w postaci sieci i lin sprzedawanych w ograniczonej ilości pochodzi jeszcze ze starego zapasu dawnej fabryki przy ul. Grunwaldzkiej. Z płomieni, które w styczniu ub. roku objęły cały budynek starej fabryki, uratowano towaru na sumę około 400 tys. zł. Towar wydobyty niemal z ognia uległ częściowemu zniszczeniu, tak, że zaszła konieczność naprawienia szkód. Zabezpieczyłem towar i maszyny uległe częściowemu zniszczeniu, a następnie z pomocą dawnych pracowników fabryki wzięliśmy się do zasadniczej pracy. Przede wszystkim naprawiliśmy uszkodzone sieci. Obecnie sprzedajemy je.

Kierownik prowadzi nas przez obszerną salę do magazynu, gdzie oglądamy naprawione sieci różnego gatunku z przeznaczeniem do połowów śródlądowych i morskich. Towaru jest niewiele.

— Zdobyte za sprzedany towar pieniądze — mówi nasz informator — przeznaczamy na opłacenie pracowników, których obecnie jest czterdziestu, przede wszystkim zaś na remont maszyn, zniszczonych podczas pożaru, jak też i na przystosowanie obecnego budynku do celów odpowiadających tego rodzaju przedsiębiorstwu. Nie korzystamy chwilowo z pomocy z zewnątrz. Staramy się wznieść fabrykę na możliwy poziom własnymi siłami. Długów nie mamy.

— Kiedy fabryka przystąpi do wyrobu sieci? — pytamy.

— Nie prędzej, jak z końcem stycznia, a może i później. Na przeszkodzie stoi poważne zniszczenie maszyn. Dotychczas przewieźliśmy na miejsce kilkanaście maszyn, z których odświeżyliśmy i naprawiliśmy dziesięć.

Częściowo złożone stoją one już w hali maszyn. Oglądamy także halę. Pół jej powierzchni zajmują dziwne szkielety maszyn. Obok spoczywają dalsze starannie oczyszczone części. Maszyny, które widzieliśmy w hali maszyn, kiedyś były masą spalonego i zardzewiałego żelastwa. Przy stołach siedzą młode dziewczęta i czyszczą starannie każdą część rozmontowanej maszyny. Obok stołów piętrzą się setki tych części. Widać wysiłek włożonej pracy. Części lśnią idealną czystością. Dziewczęta pracują chętnie. Kierownik fabryki jest z pracowników swych zadowolony.

— Z chwilą rozbudowania fabryki, co nastąpi po ostatecznym wyremontowaniu maszyn, przewidziane jest powiększenie personelu pracowniczego. Wtedy — mówi nasz informator — rozpoczniemy właściwą produkcję. Produkcję rozwiniemy w kierunku zaspokojenia potrzeb rynku słodkowodnego i morskiego — dodaje p. Igiel.

Żegnając kierownika fabryki, którego przedsiębiorczości Bydgoszcz zawdzięcza powstanie tak ważnej placówki, życzymy fabryce i jej załodze sukcesów gospodarczych. (J. F.).

Opłaty za pomoc lekarską

Nr 21 Pom. Dziennika Wojewódzkiego zawiera m. in. rozporządzenie Wojewody Pomorskiego w sprawie opłat dla lekarzy w woj. Pomorskim.

Na zasadzie tego rozporządzenia opłaty dla lekarzy za czynności ogólne ustalono na zł 60—600. Za zabiegi chirurgiczne od zł 100—600. Za dokonanie zabiegu położniczego lub ginekologicznego lekarz pobierać będzie opłatę w wys. od zł 400—3000. Opłata za zabieg otiatryczny i laryngologiczny wynosi zł 60—200. Za operację lekarz pobierać będzie opłatę w wysokości od zł 400—3.000. Opłatę za zabiegi okulistyczne ustalono na zł 20—2.000. Za zabiegi radiologiczne i fizykalne opłata wyniesie od zł 60—500.

Owocna praca MKOS

Miejski Komitet Opieki Społecznej, przy ul. 3 Maja 16, rozpoczął swoją działalność w czerwcu ub. r. i mimo krótkiego czasu istnienia może się już poszczycić wynikami pracy.

Na czele Zarządu, składającego się z przedstawicieli partii stoi ks. Skonieczny, a sprężyste kierownictwo dyr. p. Urbanowicza zapewni dalszy pomyślny rozwój tej instytucji.

Po wyremontowaniu lokalu MKOS założył przedszkole dla 35 dzieci, gdzie oprócz nauki dzieci otrzymują śniadania i obiady z 2 dań, w tym dwa razy w tygodniu obiady mięsne. W uznaniu zasług, kierowniczka tego przedszkola, p. Poskoczymowa awansowała i przeniesiona została do inspektoratu. Dzieci nie mające odpowiednich warunków do nauki mogą od godz. 15—17 odrabiać lekcje w świetlicy, gdzie również otrzymują pożywną, gorącą kolację. W grudniu ub. roku MKOS założył własne ambulatorium dla 200 dzieci. Leczenie jest zupełnie bezpłatne. Nabyto również za własną gotówkę lampę kwarcową. Od 8 stycznia br. 5.000 dzieci w 28 szkołach powszechnych będzie dożywianych, a dla specjalnie potrzebujących opieki i wracających z obozów hitlerowskich zostanie w najbliższym czasie uruchomiona kuchnia ludowa. Poza tym MKOS rozdziela dla repatriantów, wracających z obozów, przesiedleńców, wdów i sierot po zamordowanych nauczycielach dary UNRRA, jak również doraźne zapomogi pieniężne.

Troską i bolączką MKOS jest brak odpowiedniego lokalu i szczupłość zasobów pieniężnych. Wprawdzie dotacje wzrastają z miesiąca na miesiąc, ale jest jeszcze tyle do zrobienia. Projektuje się założenie stacji opieki nad matką i dzieckiem, żłóbka dziecięcego i domu noclegowego Naglącą jest sprawa pomocy zimowej.

MKOS apeluje tą drogą do społeczeństwa, by drogą dobrowolnych, nawet najmniejszych składek w gotówce wzgl. w naturze zechciało pomóc zbożnemu celowi.

Nie wątpimy, że apel ten znajdzie szeroki oddźwięk. Ofiara paru złotych, uczyni w sumie tysiące, które zostaną zwrócone stokrotnie przez uśmiech i wdzięczność tych najbardziej potrzebujących. (re)

Stanowisko restauratorów

w sprawie koncesji

BYDGOSZCZ (re). W sali restauracji Rzeźni Miejskiej odbyło się zebranie Sekcji Restauratorów przy bardzo licznej frekwencji członków. Po zagajeniu, powitaniu zebranych i przyjęciu nowych członków przez przewodniczącego p. Kocerkę, sekretarz Zw. odczytał protokół z ostatniego zebrania, po czym przystąpiono do omawiania spraw bieżących i ważnego zagadnienia koncesji na wyszynk napojów alkoholowych, którą trzeba uzyskać przez Związek Inwalidów Wojennych RP. Nie zaprzeczając potrzeby niesienia pomocy inwalidom, opłaty za koncesje — zdaniem restauratorów — są zbyt wygórowane, gdyż najmniejsza stawka trzeciej kategorii wynosi 8.000 zł miesięcznie (8.000 do 25.000). W gorącej dyskusji wysunięto projekt podniesienia ceny litra wódki o 30 zł, co pozwoliłoby restauratorom przy zakupie pokryć równomiernie do obrotu i kategorii lokalu przewidzianą dla Związku Inwalidów sumę, nie pozbawiając warsztatu pracy uczciwych, wykwalifikowanych restauratorów.

Nie wątpimy, że odpowiednie władze znajdą sposób przecięcia tego węzła gordyjskiego, gdyż wstrzymanie się restauratorów od wyszynku napojów alkoholowych nie poprawi w niczym bytu inwalidów, a z drugiej strony „słone" opłaty będą powodowały zamieranie handlu prywatnego, będącego na równi z handlem państwowym i spółdzielczym troską Rządu J. N.

Prof. Dorosz o bombie atomowej

BYDGOSZCZ. W ciekawym swoim odczycie na temat energii atomowej prof. Dorosz poruszył szereg kwestii dotyczących istoty atomu. Atom składa się z jądra otoczonego elektronami. Rtęć np. posiada 80 elektronów, uran natomiast aż 92. Tak więc dysponuje uran największą ilością energii atomowej.

Z kolei prof. Dorosz przeszedł do działania uranu. Doświadczenia wykazały, podkreślił mówca, jak wielką moc posiada uran. Jeśli spuścimy bombę atomową ważącą tylko 1 kg, wtedy zniszczenie dokonane przez nią równać się będzie zniszczeniu dokonanemu przez 14.000 ton nitrogliceryny, tzn. przez 14 tys. bomb o wadze 1 tony. Siła tego wybuchu byłaby tak wielka, że płyty żelazne o grubości 30 cm, w odległości 1 km od miejsca zrzucenia uległyby stopieniu. Dalej wytwarza jeden metr sześc. uranu w jednej sekundzie to samo, co wytworzyłby np. wodospad Niagara o sile 1300 tys. koni w przeciągu tysiąca lat.

Na razie usiłuje się utrzymać konstrukcję bomby atomowej w tajemnicy. Czy zostanie ona kiedykolwiek ujawniona? Nad tym pytaniem zastanawia się dzisiaj cały świat. Ostrzeżeniem niech nam będzie fakt, że wystarczyłoby zrzucenie jednej olbrzymiej bomby atomowej o średnicy 3 metrów, a wszystkie żyjątka zostałyby w jednej chwili zgładzone, oceany wyparowałyby, cała ziemia byłaby martwa.

Z energią atomową postępować musimy niezmiernie ostrożnie. Już dzisiaj uczeni rozmyślają nad stworzeniem nowej rakiety atomowej, mającej na celu komunikację pocztową między Ameryką a Europą. Rakieta taka wyrzucona w jednym z miast Stanów Zjednoczonych, wylądowałaby po upływie jednej godziny w Europie. Widzimy więc, że energia atomowa jest nie tylko środkiem likwidującym i zabijającym życie, ale może także zapewnić nam nie tylko pokój lecz i wielki rozwój i dobrobyt całej ludzkości. (pi).

Szubin rannym żołnierzom

SZUBIN. Miasto i powiat szubiński przekazały na rzecz pomocy dla rannych i chorych żołnierzy garnizonu bydgoskiego około 95 tys. zł. W akcji tej wyróżnili się ofiarnością robotnicy Fabryki Wapna i Cementu w Szubinie, oddając na ten cel trzygodzinny zarobek. Powiat szubiński ofiarował wielką ilość produktów żywnościowych.

Usprawnić działalność poczty

Przed kilku dniami urzędowa agencja prasowa doniosła o wprowadzeniu przez pocztę pewnych innowacyj, mających na celu usprawnienie służby doręczeniowej. Takiej inicjatywie można tylko przyklasnąć.

Nasuwają się nam pewne myśli, które ściśle kojarzą się nie tylko z pochwały godną inicjatywą usprawnienia służby pocztowej, ale z pewnością i z pobożnym i dotąd przeważnie cichym (rzadko głośnym) życzeniem tysięcznych rzesz klientów Urzędu Pocztowego w Bydgoszczy.

W głównym Urzędzie Pocztowym sporo jest „okienek", których czynności służbowe są ściśle (słusznie) rozgraniczone. Ale nie przy wszystkich okienkach natłok jest równy. Są np. tylko trzy okienka, przyjmujące przesyłki polecone i sprzedające drobne ilości znaczków pocztowych. Przy tych okienkach codziennie i w różnych porach dnia stoją „ogonki" zainteresowanych, przy czym nierzadko zdarza się, że klient poczty czekać musi pół godziny i dłużej na możność załatwienia tego, za co uczciwie, chociaż zbyt wygórowanie, płaci.

Są i inne okienka, gdzie klient jest mile widziany przez urzędniczkę, bo i ona uczciwie zarobić chce na swą niewielką pensję. Jest m. in. okienko sprzedające bilety autobusowe. Nie wiemy, czy tych autobusów jest dziesięć, czy też jest ich mniej albo więcej, nie wiemy też, czy odbywają one swój kurs częściej niż raz na dobę, ale wydaje się nam, że ruch autobusowy (sądząc z ruchu przy wspomnianym okienku) nie jest wielki, aby wymagał on specjalnego okienka do sprzedaży biletów. Czy nie można by w pewnych godzinach o słabym ruchu przy tym właśnie okienku (i paru innych) wprowadzić godzin przyjmowania przesyłek poleconych i sprzedaży znaczków pocztowych? Czy nie można by w ten sposób przynieść ulgę pracującym bez wytchnienia trzem urzędniczkom przy okienkach nr 3, 4 i 7, a równocześnie oszczędzić czasu klientom poczty?

Albo... czy nie można by po prostu stworzyć więcej punktów sprzedaży znaczków pocztowych w mieście? Przecież to jest takie proste. I nie tylko proste, ale i pożyteczne. Bowiem stara prawda „czas to pieniądz" jest dzisiaj w okresie odbudowy kraju nie tylko bezmyślnie powtarzaną "prawdą", ale i nakazem. (ka)

Seminarium dla wychowawców przedszkoli

TORUŃ. Państwowe Seminarium dla Wychowawczyń przedszkoli w Toruniu Szpitalna 6 przyjmuje zgłoszenia do I i II klasy 3 letniego Seminarium oraz 3 miesięczne Kursy Pedagogiczne. Wiek obowiązuje do Seminarium 14 do 19 lat, na Kursy 18 do 30 lat. Nauka w Seminarium rozpocznie się 8 stycznia; na kursie 10 stycznia br.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA
Wtorek 8 stycznia

7.00 Transm. z Warsz. 8.15 Progr. 8.20 Wiad. 8.25 Muz. tan. 9.10 Kącik dla kobiet. 12.00 Transm. z Warszawy. 13.30 Pog. dla wsi Z. Makowskiego. 13.40 Muz. rozrywkowa. 13.50 Skrz. posz. rodz. 14.00 muz. rozrywk. 14.10 Wiad. miejsc. 14.15 kron. pom. 14.25 Przegl. prasy. 14.30 Konc. solistów w wyk. H. Ottoczko i J. Jasieńskiego. 16.00 Transm. z Warsz. 17.30 Rec. fort. W. Lewandowskiego. 18.00 Pog. akt. Fr. Bzamowej. 18.10 Muz. z płyt. 18.30 Aud. słowno-muz. w opr. Fr. Wesołowskiego. 19.00 Konc. rekl. 19.15 Toruń na ant. bydg. 19.30 Transm. z Warsz. 21.00 Konc. życzeń. 21.30 Skrz. posz. rodz. 21.40 Transm. z Warsz. 22.00 Szkic kryt.-lit. dr A. Derugi. 22.25 Konc. symf. 23.00 Progr. na dz. nast., zak. aud. hymn.

Wiadomości Sportowe

Eliminacje bokserskie do reprezentacji polskiej

Szymura niepokonany

BYDGOSZCZ. Odbyły się tutaj ogólnopolskie zawody eliminacyjne przed meczem rewanżowym Polska—Czechosłowacja. Organizacją zawodów zajmował się Pom. Z. B. Z ramienia Pol. Z. B. przybyli z Poznania wiceprezes Bielewicz, kpt. sport. Suszczyński i sędzia ring. Kaliniak. Sędziami zawodów byli: Kugacz, Bielewicz, Łożuchowski.

Wyniki walk sobotnich, przedstawiają się jak nast.:

Waga musza: Dominiak (Poznań) zwycięża przez k. o. w 3 rundzie Czajkowskiego (Bydg.). **Waga kogucia:** Jóźwiak (Bydg.) bije na punkty Sęka II (Poznań), druga walka pokazowa Grzywocz (Śląsk) punktuje w zaciętej walce Szulca (Inowr.). **Waga piórkowa:** Hakuba (Śląsk) przegrywa z Zalewskim (Bydg.), w następnej walce Czortek remisuje z Mrozowskim (Inowr.). **W wadze lekkiej:** Pietrasik ulega Koziołkowi I przez k. o. w 3-ciej rundzie, w drugiej walce również przez k. o. przegrywa Zieliński (Gdańsk) z Vogtem (Poznań), w walce 3 Rinke (Bydg.) wypunktowuje Skałeckiego (Poznań) **Waga średnia:** Szymankiewicz (Gdańsk) zwycięża na punkty dobrze zapowiadającego się Hinca (Tczew). **Waga ciężka:** Drabkowski (Warsz.) wypunktował Koralewskiego (Gd.) a w ostatniej walce (pokazowej) niezwyciężony Szymura wygrywa wysoko na punkty z Zielińskim (Inowr.).

W drugim dniu eliminacji, odbyły się finały, których wyniki są następujące. Waga musza: Dominiak (Poznań) pobił na punkty Ratajczaka (Poznań). W wadze koguciej: Jóźwiak (Bydg.) — Grzywosz (Śląsk) walkę uważano jako towarzyską. Toczyła się bardzo zaciekle przez 1 i 2 rundę. Nieczysto walczący Grzywosz uderza Jóźwiaka głową, rozcinając mu brew. Aby uniknąć dalszej kontuzji ewentualnego reprezentanta, sędzia ringowy przerywa walkę po 2 rundzie, nakazując ogłoszenie wyniku punktowego. Sędziowie przyznają zwycięstwo mającemu przewagę punktową Jóźwiakowi. Drugie spotkanie w tej wadze wygrywa na punkty stary zawodnik Borowicz (Bydg.) z Sękiem II (Pozn.), toczącym dopiero 7 walkę w życiu. **Waga piórkowa:** Mrozowski II (Inowr.) pokonany zostaje niespodziewanie na punkty przez Leczkowskiego (Grudz.). W następnej pięknej i ciekawej walce wystąpili Czortek (Warsz.) i Zalewski (Bydg.), który uległ na punkty b. wicemistrzowi Europy, broniąc się zawzięcie. **Waga lekka:** Rinke (Bydgoszcz) — Zieliński (Gdańsk) walka nierozstrzygnięta. Drugie spotkanie należy do najładniejszych spotkań dnia, które wygrał na punkty Koziołek (Poznań) z Vogtem (Poznań). **Waga średnia:** Szymankiewicz (Gdańsk) remisuje po ostrej walce z Bednarzem (Bydg.). Atrakcją dnia było spotkanie **w wadze półciężkiej** Drabkowskiego (Warsz.) z niepokonalnym Szymurą, który zwycięża w drugiej rundzie „białego Louisa" przez techniczne k. o.

Sędziował w ringu p. Masłowski (Pozn.), na punkty wiceprez. PZB Bielewicz, Łożuchowski i Kugacz. Speakerował dyr. Br. Rozmarynowski. Publiczności około 1000 osób.

Podczas zawodów dyr. Rozmarynowski w imieniu OZB Pomorze wręczył wiceprez. Bielewiczowi piękny podarunek w postaci zegara elektrycznego w dowód jego owocnej pracy nad rozwojem boksu polskiego. (zz).



Koralewski (Gdynia)

Uczestnicy obozu kondycyjnego w Łodzi

Kapitan sportowy PZB w porozumieniu z trenerem Stammem wyznaczył na obóz w Łodzi następujących zawodników:

Od wagi muszej do ciężkiej: Czarnecki (Łódź), kogucia Jóźwiak (Bydg.), Miszczuk (Śl.); piórkowa Czortek (Warszawa); lekka Koziołek I (Poznań); półśrednia Grądkowski (Śląsk); średnia Pisarski (Łódź), Sobczak (Poznań); półciężka Szymura (Poznań); ciężka Klimecki (Poznań). Obóz pod kierunkiem trenera Stamma rozpocznie się w dniu 8 bm. (W wadze koguciej i średniej nastąpią ostateczne eliminacje w przyszłą niedzielę podczas meczu Warta—ŁKS w Łodzi). Fachowych informacji o przebiegu i formie zawodników przebywających na obozie udzielać będziemy naszym Czytelnikom przez współpracownika naszej redakcji p. Feliksa Stamma.

W pierwszym meczu hokejowym w Polsce

Pomorzanin pokonał ŁKS 1:0

ŁÓDŹ. W niedzielę doszedł do skutku mający odbyć się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia mecz hokejowy pomiędzy ŁKS i Pomorzaninem z Torunia. Odwilż, jakkolwiek nie popsuła jeszcze zupełnie lodu, w dużej mierze przyczyniła się do utrudnienia gry obu drużynom. Zwycięstwo odniósł Pomorzanin w stosunku 1:0. Był to pierwszy mecz hokejowy w obecnym sezonie.

Burzliwy mecz bokserski

ŁÓDŹ. Dawno nie było tak burzliwego meczu bokserskiego jak w niedzielę pomiędzy KS Batory ze Śląska i ŁKS. Hala klubu sportowego przy Widzewskiej Manufakturze długo rozbrzmiewała przeraźliwym gwizdaniem protestujących przeciwko werdyktom sędziowskim dziwnie i zbyt często niezgodnym z opinią 2 tysięcy widzów, bądź co bądź znających się na boksie.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się nast.: W wadze muszej Stasiak (ŁKS) nie rozstrzygnął spotkania z Bazarnikiem pomimo, że wyraźną przewagę wykazywał zawodnik łódzki. W wadze koguciej z powodu nadwagi Stołeckiego (ŁKS) goście zdobyli dwa punkty walkowerem. W spotkaniu towarzyskim Stołecki nie rozstrzygnął spotkania z Góreckim (Batory). Wynik należy uważać za słuszny. W wadze piórkowej Pawlak (ŁKS) wygrał na punkty z Tomeczekiem (Batory). W wadze lekkiej: popularny niegdyś Kowalski (obecnie ŁKS) po ciekawej walce zwyciężył na punkty Maneckiego (Batory). W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) zwyciężył na punkty Korzenca (Batory). W półśredniej drugiej Unpton (ŁKS) zwyciężył Baloszyka (Batory) W średniej: Rychtelski (ŁKS) pomimo wyraźnej przewagi we wszystkich rundach według sędziów nie rozstrzygnął spotkania ze Strużyną (Batory). Orzeczenie sędziowskie spotkało się z burzą protestów ze strony publiczności. W półciężkiej: Pisarski (ŁKS) wypunktował Kolonko (Batory). W ringu sędziował Kubiak, na punkty Kordasz, Mazur i Wende.

W czasie walki Pisarski doznał odnowienia kontuzji ręki, wskutek czego, jak nas informuje kierownik sekcji ŁKS p. Klimczak, Pisarski prawdopodobnie nie weźmie udziału w meczu z Wartą, który odbędzie się w Łodzi w nabliższą niedzielę.

100 bokserów na ringu

ŁÓDŹ. 14 stycznia w sali Geyera w Łodzi rozpocznie się krok pięściarski w którym brać będzie udział ponad 100 zawodników.

Hokeiści ŁKS w Poznaniu

POZNAŃ. Drużyna hokejowa Łódzkiego Klubu Sportowego zgodziła się na przyjazd do Poznania, celem rozegrania 2 spotkań z KS Lechia, skoro tylko powstaną stosowne ku temu warunki. Tor hokejowy „Lechii" jest całkowicie wykończony — czeka się tylko na lód. (p)

Harcerze całej Polski w Tatrach

ZAKOPANE (zz) Do stolicy sportów zimowych zjechało z całej Polski ponad 2 tysiące harcerzy i harcerek na zorganizowane tam przez Główną Kwaterę kursy na podharcmistrzów, drużynowych, sanitariuszy, harcerek świetlicowych oraz kursy sportowo-narciarskie.

KRN ZATWIERDZA DEKRET O POWSZECHNYM OBOWIĄZKU WF I PW

Podczas ostatnich obrad KRN zatwierdzono opracowane szczegółowo przez Specjalną Komisję Prezydium Rady Ministrów projekt dekretu o powszechnym obowiązku WF i PW, któremu podlegać będą wszyscy zdolni obywatele obu płci od 16-go roku życia. Uchylający się od wypełnienia obowiązku podlegać będą surowej karze. Ponad to przez KPRM opracowany został projekt dekretu o utworzeniu Państw. Urzędu i Rady WF i PW, która obejmie kierownictwo nad pracami przy powszechnym obowiązku WF i PW. W skład Rady oprócz ministrów Obrony Narodowej, Oświaty, Kultury i Sztuki, Pracy i Opieki Społ. oraz Adm. Publ. przedstawicieli wyższych uczelni WF wejdzie 30 osób delegowanych z organizacji sport., młodz., społ.-polit., zw. zaw. i wych. fiz., dalej przedst. Woj. Rad WF i PW a nadto 10 osób powołanych przez Radę Ministrów. Pracownikami Państw. Urz. WF i PW będą fachowcy w tej dziedzinie, powołani do obowiązków przez min. Obrony Narodowej. Państw. Rada i Urząd WF i PW składać się będzie z mniejszych komórek w postaci Woj. Rad i Urz. WF i PW a te z Powiatowych i Miejskich. Budżet państwowy asygnować będzie odpowiednie kredyty na powyższe cele.

Państwowy Urząd WF i PW może zawieszać w działalności wszelkie organizacje WF albo sportowe, jeżeli stwierdzi ich niewłaściwą działalność. (zz)

Fis akceptuje imprezy PZN. PZN otrzymał pozytywną odpowiedź od Międzynarodowego Związku Narciarskiego, który zgadza się nie tylko na zorganizowanie w Zakopanem mistrzostw narciarskich Polski, lecz również na międzynarodowe zawody w Karpaczu. (zz)

Nowy rekord samochodowy. Anglik Lawrence Pomercy pobił wysoko rekord Johna Cobba, uzyskując szybkość 750 mil na godzinę na maszynie Mercedes Benz o motorze lotniczym DB 603, o pojemności 44,5 ltr. i sile 3.303 km. (zz)

Automobiliści łódzcy organizują się

(Korespondencja własna IKP)

Łódzki Klub Automobilowy liczy zaledwie kilka miesięcy swej egzystencji. Konkretny dorobek, jakim się w chwili obecnej może poszczycić jest to, że Klub jest już tworem zalegalizowanym. O głównych celach i działalności Łódzkiego Klubu Automobilowego informuje nas wiceprezes zarządu, dyr. Państw. Przeds. Transportowego p. Włodzimirski.

— Głównymi wytycznymi prac Klubu na najbliższą przyszłość — informuje nas nasz rozmówca — są: usunięcie usterek i unormowanie spraw transportu samochodowego, propaganda konieczności i celowości motoryzacji, unormowanie praw rejestracyjnych i dopuszczenie do rejestracji wozów będących własnością prywatną, zmniejszenie biurokracji związanej z rejestracją wozów, uzdrowienie stosunków drogowych, interwencja w sprawie koncesjonowania firm transportowych, osobowych i mieszanych, wreszcie wciągnięcie jak najszerszych warstw młodzieży.

— Oto nasze zasadnicze plany — konkluduje wiceprezes Łódzkiego Klubu Automobilowego. W myśl tych wytycznych — dodaje — przed kilku dniami bawiła w Warszawie nasza delegacja, wyłoniona przez zarząd, w skład której weszli prezes Łódzkiego Klubu Automobilowego ppłk. Bortner i ja. Byliśmy przyjęci między innymi również przez pana Premiera. Pan Premier zainteresował się naszymi planami i odniósł się do nich bardzo przychylnie. Przyrzekł nam ze swej strony załatwić definitywnie i to w najbliższej przyszłości, sprawę rejestracji wozów prywatnych, oraz usprawnienie aparatu administracyjnego. Przyjęci byliśmy również przez ministra komunikacji Rabanowicza i wiceministra Olewińskiego oraz dyrektora z Głównego Urzędu Planowania. Wszyscy jak najżyczliwiej ustosunkowali się do naszych poczynań i przyrzekli nam jak najdalej idące poparcie.

— W przeciwieństwie do Automobilklubu przedwojennego — dodaje dyrektor Włodzimirski — który był klubem czysto sportowym i miał charakter wybitnie ekskluzywny, należeli do niego przeważnie fabrykanci niemieccy, obecnie Łódzki Klub Automobilowy będzie miał przede wszystkim charakter społeczny. Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy wyeliminowali zupełnie czynnik sportowy — uśmiecha się nasz rozmówca — odgadując widocznie w piszącym te słowa sportowca. — Ale o programie sportowym nie czas teraz myśleć. Pomyślimy również i o raidach, ale dopiero wówczas, gdy okrzepnie nasz organizm gospodarczy. Sport odsuwamy obecnie na plan dalszy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 17

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Zulińskiego 3; ŁÓDŹ, Piotrkowska 66, — tel. 153-44; POZNAŃ, Działyńskich 8 — tel. 41-57; GDYNIA-GDAŃSK w Gdyni, Abrahama 49 — tel. 270-82; KRAKÓW, Sławkowska 14; KATOWICE, Dworcowa 9 — tel. 336-61; SZCZECIN, Pionierów 16 — tel. 84-84; BYDGOSZCZ, Jagiellońska 24 (Pod Arkadami) — tel. 24-29 Pododdziały w większych miastach Polski

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37

5-08290